

Aleksandra Korczak, *Bezradne i romantyczne. Bohaterki lektur dla szkoły podstawowej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2025, ss. 336

Niech nikogo, kto sięgnie po książkę Aleksandry Korczak, nie zwiedzie tytuł sugerujący odtwórczy charakter recenzowanej publikacji. Czytelników mogą niepokoić bowiem tytułowe „lektury” poświadczające propedeutyczny charakter przedsięwzięcia. Trudno je jednak pominąć lub zastąpić innym określeniem, skoro *Bezradne i romantyczne. Bohaterki lektur dla szkoły podstawowej* dotyczą wybranych aspektów pojawiających się w książkach adresowanych do dzieci i młodzieży oraz rekomendowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Istotnym elementem projektu było wybranie korpusu tekstów obligatoryjnych — obowiązujących wszystkie dzieci bez względu na ich preferencje czytelnicze. Tytuł publikacji precyzyjnie oddaje zawartość publikacji będącej w pierwotnej wersji pracą doktorską, stanowi też zachętę do sprawdzenia, kogo określa się mianem bezradnych i romantycznych. Choć formuła nawiązuje do tytułu powieści Jane Austen, pozostaje ironicznym komentarzem do sytuacji kobiet prezentowanych w literaturze — mającej przecież za zadanie obalanie stereotypów i pobudzanie zdolności do krytycznego myślenia. Sposób, w jaki przedstawiane są bohaterki w tekstach kultury, wynika z konserwatywnego i patriarchalnego pojmowania podziału obowiązków i ról przypisanych płciom zarówno przez autorów, jak i autorki. Korczak zadaje istotne pytanie: kogo chciałaby naśladować dziewczęta sięgające po lektury? Odpowiedź okazuje się pesymistyczna i niepokojąca: najbardziej atrakcyjnymi pod względem charakterologicznym bohaterkami okazują się kobiety podobne do męskich bohaterów

i jednoznacznie złe¹. To właśnie one mogą podejmować suwerenne decyzje i działać w sposób niepozostawiający wątpliwości co do zakresu ich możliwości. Badaczka dostrzega też zanik wątków propagujących takie kategorie jak solidarność, siostrzeństwo, empatia, współpraca. Poszczególne analizy uzmysławiają ich niezbędność nie tylko w procesie kształcenia młodzieży, lecz również podejmowania decyzji wpływających na przyszłość społeczeństwa. Korczak postuluje porzucenie dychotomii, jaka wyłania się z tekstów kultury (kobieta jako nośnik honoru rodziny, mężczyzna jako beneficjent przywilejów obywatelskich, s. 64²), i zaprzestanie represjonowania kobiecości w celu przekazywania tożsamości narodowej. W projekcie Korczak kobiecość przestaje być rozpatrywana przez pryzmat poddaństwa i płodności, dzięki czemu na pierwszy plan wysuwają się kwestie samorealizacji, tworzenia wspólnot opartych na poczuciu więzi, jaka charakteryzuje grupy wsparcia.

Aleksandrze Korczak udało się zdiagnozować problem „nieprzystosowania” światopoglądowego autorów tworzących na przestrzeni ostatnich stu lat do zmieniających się modeli życia i warunków ekonomicznych kobiet. Wiele sytuacji pojawiających się w lekturach można by wyjaśnić, powołując się na czas powstania utworu. W przeważającej części są to bowiem teksty sprzed wielu lat, osadzone w zupełnie innych realiach i restrykcyjnie przestrzegające ówczesnych norm i konwenansów. Korczak wzięła jednak pod uwagę również najnowsze powieści (między innymi Małgorzaty Musierowicz i Andrzeja Maleszki). Celem krytyki były nie tylko książki powstałe w zupełnie innych realiach społeczno-historycznych (przykład *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza), lecz również współczesne projekty literackie, których autorzy powinni prezentować progresywny światopogląd i projektować fabuły w sposób ułatwiający zwalczanie szkodliwych schematów dotyczących przypisanych kobietom ról oraz uprzedzeń wobec aktywności kobiet na wielu polach. Korczak punktuje pewne zaniedbania autorów i niefortunne decyzje dotyczące „widzialności” kobiet lub ich nikłego wpływu na przebieg fabuły. Sprawczość to tylko jeden z czynników interesujących badaczkę. W swoich analizach wykracza ona poza zestawianie liczb utworów, w których to mężczyźni wykazują inicjatywę, a kobiety pozostają w ich cieniu; jej podejście należy określić jako holistyczne i zanurzone w feministycznych dyskusjach dotyczących fundamentalnych kwestii związanych się z karmieniem, reprodukcją, swobodą seksualną, urodą i procesem starzenia.

W ostatnich latach wielu literaturoznawców udowodniło, że warto czytać powieści/opowiadania dla młodszych odbiorców z założeniem, że mają one do zaoferowania znacznie więcej, niż dostrzegają ich wielbiciel³. Przyjęcie odpowiedniej perspektywy badawczej może przynieść wiele korzyści — pod warunkiem, że zostanie ona

¹ Autorka, poszukując przykładu postaci złej i demonicznej, wskazuje cyborga o imieniu Manfred z lektury *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi*.

² Numery stron podawane są zgodnie z wersją elektroniczną publikacji.

³ Zob. m.in.: M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016; K. Wądołny-Tatar, *Narracje (re)konstrukcyjne, narracje interwencyjne, literackie reprezentacje dzieciństwa*, Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP, Warszawa 2021; W. Kostecka, *Disneyfikacja literatury young adult: powieściowe retellingi baśni z perspektywy postfeministycznej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2025, nr 2, DOI: [10.26485/ZRL/2025/68.2/2](https://doi.org/10.26485/ZRL/2025/68.2/2).

skorelowana z treścią książek. Korczak udało się spojrzeć na lektury jako scenariusze działania dla najmłodszych, ujawniając przy tym wiele rażących uproszczeń w procesie kreowania bohatererek. Precyzyjnie przeprowadzony wywód pozwala dostrzec, że kobiety w fabułach dla najmłodszych pozostają protagonistkami mało znaczącymi i nieskomplikowanymi. Założenie to potwierdzają analizy biorące pod uwagę aspiracje protagonistek, dążenie do określonego wyglądu, interakcje z męskimi bohaterami i prezentowane umiejętności. Ich wpływ na akcję powieści bywa znikomy; często pojawiają się jako dopełnienie męskich bohaterów — stanowią tło męskich działań.

Publikacja Korczak nie jest ani podręcznikiem zawierającym streszczenia fabuł lektur, ani popularnym kompendium gromadzącym pytania pojawiające się w arkuszach egzaminacyjnych; została zaprojektowana jako dobrze sproblematyzowane studium literatury dla dzieci, zawierające analizy propagowanych wzorów zachowań. Korczak zadbała nie tylko o przejrzystą typologię postaci, lecz również o klarowny język publikacji. Potoczny styl i fragmenty zawierające górnolotne deklaracje mogą drażnić czytelnika, jednak język nie stanowi bariery — autorka unika kostycznego stylu charakterystycznego dla tekstów naukowych. Jej zadaniem jest przyciągnąć uwagę zróżnicowanego audytorium: uczniów szkół średnich, nauczycieli i miłośników literatury młodzieżowej. Choć badaczka nie aplikuje zbyt wielu teorii, jej analizy pozostają przekonujące i bardzo inspirujące; pozwalają spojrzeć na literaturę niczym na lustro odbijające przekonania autorek i autorów poprzednich epok. Można spierać się o kwestie dotyczące prób zrewolucjonizowania lekcji języka polskiego, które porusza Korczak, jednak sam pomysł, by przyrzeć się poczytnym książkom dla dzieci i młodzieży z uwzględnieniem wpływu kobiet na rozwój fabuły, należy uznać za intrygujący. Badaczka, świetnie obeznana w tekstach kultury, potrafi przekonująco udowodnić tezę o silnej korelacji między obrazami protagonistek a rolami społecznymi, do jakich aspirować mają czytelniczki. Teksty kultury można potraktować jako źródło wiedzy o pożądanym zachowaniach przedstawicielek i przedstawicieli obu płci. Kobiety mają gotować, opiekować się rodziną, pozostawać pasywne, skromne i ciche, natomiast mężczyźni przejmują pełną kontrolę nad zadaniami wymagającymi sprawności, kreatywności i odwagi. Taki podział okazuje się dziś anachroniczny i niesprawiedliwy. Korczak ujawnia skalę procederu narzucania określonej wizji kobiecości czytelniczkom i czytelnikom; krok po kroku objaśnia zagrożenia i punktuje nieumiejętność wykreowania postaci wymykających się odgórnie narzuconym regułom.

Pomysł wydaje się bardzo prosty, jednak prostota zasadzająca się na przeanalizowaniu lektur pod kątem zadań i ról powierzanych kobiecym protagonistkom doprowadza badaczkę do wniosków dotyczących immersyjnego oddziaływania literatury i jej wpływu na życie czytelników. Korczak szczegółowo bada stopień wpływu kobiecych bohatererek na fabułę lektur szkolnych i ujawnia brak inwencji autorów w zakresie kreacji bohatererek aktywnych i przebojowych. Zazwyczaj pozostają one bierne, nieskuteczne, bezradne i bezwolne. Pole ich działania zostaje zawężone do przestrzeni domowej, natomiast mężczyźni eksplorują, badają, zdobywają, podbijają i odkrywają. Podkreślana w wielu lekturach pasywność (wspierana przez towarzyszy lub wpajana przez opiekunki/opiekunów) ma ułatwić kontrolę nad kobietami i wyeliminować pokusę przejścia inicjatywy. Dbałość o wygląd ma z kolei zapewnić powodzenie u mężczyzn, natomiast małomówność — wzmocnić efekt zachwyty, jaki wywoła uroda. Takie instrukcje pojawiają się nie tylko w cyklu *Ania z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery, lecz

również w lekturach powstałych w ostatnich latach. Świadczy to o interioryzacji jednego wzorca kobiecości, który jest anachroniczny i konserwatywny. Skazuje on kobiety na ciche trwanie u boku partnera. Jej pasje i dążenia emancypacyjne pozostają niedostrzeżone. Wydaje się, że propagowanie innych cech mogłoby zostać uznane za zamach na ustabilizowany i przekazywany z pokolenia na pokolenie wizerunek kobiety.

Bezradne i romantyczne. Bohaterki lektur dla szkoły podstawowej należy uznać za publikację potrzebną zarówno nauczycielom, jak i — dzięki temu — uczniom, a także studentom specjalności nauczycielskiej. Lektura publikacji uświadamia zakres koniecznych reform i zmian w sposobie prowadzenia zajęć. Choć nie jest zaprojektowana jako manifest, wiele jej fragmentów przyjmuje formę deklaracji dotyczącej rzetelnego kształcenia młodych obywateli i obywaterek. Mogłoby to brzmieć górnolotnie, jednak Korczak dostrzega długofalowe skutki zaniedbywania edukacji polonistycznej i koncentrowania się na odpowiadaniu podczas egzaminów według z góry narzuconego klucza. Według autorki takie działanie pozbawia młodych ludzi umiejętności szerszego spojrzenia na kontekst epoki i realia historyczne, a ponadto redukuje zdolność krytycznego myślenia (zob. s. 19). Recenzowaną publikację można czytać jako manifest aktywnej zawodowo nauczycielki oraz jako studium prezentujące krytyczną analizę tekstów uznawanych za kanoniczne ze względu na autora, gatunek lub problematykę. Korczak przygląda się sytuacji uczniów zmuszonych do streszczania lektur podczas egzaminów i wyciąga dość pesymistyczne wnioski: młodzi ludzie tracą możliwość zaprezentowania umiejętności krytycznego myślenia i argumentowania bez konieczności odwoływania się do szczegółowej treści lektur. Lekcje języka polskiego sprowadzają się do nieustannego powtarzania i utrwalania planów wydarzeń poszczególnych tekstów. Takie działanie sprawia, że pytania o celowość czytania lub o kontekst historyczny schodzą na dalszy plan. Czytanie sprowadza się do umiejętności zrekonstruowania fabuły i stworzenia zadowalającego streszczenia⁴. Korczak postuluje wprowadzenie dyskusji na temat estetyki minionych epok i kontekstu społeczno-historycznego. Umożliwiłyby one zrozumienie punktu widzenia głównych bohaterów i uzmysłowienie odmiennych wariantów prezentacji kobiecych protagonistek. Zaproponowane przez autorkę działania uświadamiające mogłyby okazać się pomocne, gdyby przewidziano na nie czas w harmonogramie powtórek do egzaminu. Korczak nie demonizuje polskiego systemu edukacji, nie krytykuje nauczycieli i uczniów, lecz stara się znaleźć najlepsze rozwiązania, a wiele z nich wymaga zmian systemowych. *Bezradne i romantyczne...* należałoby potraktować jako intrygujący instruktaż dla nauczycieli chcących poszerzać wiedzę uczniów i kształtować w nich podejrzliwość wobec proponowanych narracji oraz zdolność wyciągania wniosków na podstawie informacji o okolicznościach, w jakich powstał tekst. Dwutorowość narracji uznają a niewątpliwy atut publikacji; autorce udało się w sposób interesujący omówić wiele lektur szkolnych, a także zaprezentować własne przekonania na temat roli nauczyciela i wychowania polonistycznego.

⁴ Korczak pisze: „Co więcej, dzieci w podstawówce szybko uczą się, że w procesie omawiania lektury nie warto skupiać się na własnych refleksjach i przekonaniach, absolutnie nie oplaca się krytycznie rozstrzygać, czy zgadzamy się z przesłaniem danej książki czy nie, czy zgadza się ona z naszymi doświadczeniami. Żeby dobrze napisać wypracowanie na wyżej cytowany temat z arkusza »Czy warto kierować się sercem czy rozumem?«, w ogóle nie trzeba mieć tej kwestii przemyślanej. Egzaminatorzy nie przyznają punktów za własne zdanie” (s. 23–24).

Powstało już kilka książek poświęconych strategiom czytelniczym i pożytkom wiążącym się z poznawaniem tekstów kultury⁵, jednak Korczak nie zdaje się na bezkrytyczną obronę literatury, prezentując szczegółowe analizy wybranych sekwencji fabularnych i portretów kobiecych bohaterek. Jej publikacja może przyczynić się do dyskusji na temat wpływu kanonu na myślenie młodych ludzi o rolach przypisanych płciom i narzuconym schematom działania, które skutkują zakleszczeniem w stereotypach i błędnych wyobrażeniach na temat kobiet i mężczyzn. Badaczka nie pyta o transformatywny charakter czytania, lecz o pragmatyczny wymiar obcowania z tekstami kultury.

Przy wszystkich zaletach należy podkreślić sprawne poruszanie się badaczki w różnych rejestrach stylistycznych: potrafi obudowywać swoje refleksje partiami teoretycznymi, które nie przeciążają wywodu i nie powodują, że staje się on zbyt trudny, meandryczny lub niezrozumiały. Teoria pełni tu funkcję służebną wobec literatury. Nie bywa ona przywoływana dla wzbudzenia czytelniczego podziwu; jej dawkowanie może gwarantować sukces — publikację Korczak z przyjemnością przeczytają różne grupy czytelników.

Bezradne i romantyczne... powstały jako rzetelne i kompetentne omówienie narracji pojawiających się w kanonie lektur szkolnych. Badaczka przeanalizowała duży korpus tekstów i sprawdziła, w jaki sposób portretowane są kobiety, nastolatki i dziewczynki. Ich wygląd był dla badaczki sprawą drugorzędną, jednak po zapoznaniu się z listą lektur szkolnych, doszła ona do wniosku, że kobiety funkcjonują w literackich reprezentacjach jako bohaterki statyczne, pasywne i postrzegane przede wszystkim przez pryzmat urody lub jej braku (zob. s. 202, 207). Męska władza, o której pisze Korczak, rozciąga się bowiem nie tylko na wielu obszarach kobiecej działalności, lecz również przenika do literatury. By zapobiec absorbowaniu wzorów zachowań propagowanych przez mężczyzn, należy omawiać teksty kultury jako mające zdolność perswadowania i oddziaływania na mentalność czytelników. Krytyczna analiza pozwala na uchwycenie szkodliwych przekonań dotyczących zadań scedowanych na każdą z płci. Ważne jest, by udowodnić młodym czytelnikom, że literatura może propagować różne strategie działania i oddaje zazwyczaj ducha epoki, w której powstawała. Poszukiwanie racjonalnych wyjaśnień daje szansę dostrzeżenia wielu uwarunkowań odbijających się w warstwie fabularnej i uwrażliwienia czytelników na manipulacje, jakim podlegają w kontakcie z tekstami kultury. Korczak propaguje podejrzliwą lekturę klasyki, jednak rezygnuje z nakłaniania do porzucania kanonu ze względu na niesprawiedliwe reglamentowanie uwagi lub tendencyjność niektórych tekstów kultury. Pozostaje otwarta na to, co przynosi literatura, dlatego jej strategia mierzenia się z przeciwnościami daje nadzieję na wychowanie świadomych czytelników i odpowiedzialnych obywateli.

Bezradne i romantyczne... to publikacja błyskotliwa, odważna i potrzebna — zarówno rodzicom, jak i nauczycielom. Jej fragmenty mogą być omawiane na lekcjach języka polskiego, zatem dzieci również stanowią grupę potencjalnych odbiorców; część rozważań dotyczy ich sposobu myślenia i postrzegania rzeczywistości przez pryzmat przeczytanych lektur. Konfrontacja argumentów Korczak z przemyśleniami uczniów mogłaby odkryć punkty wspólne i różnice, jakie ujawniają się w sposobie postrzegania edukacji przez badaczkę i beneficjentów programu kształcenia. Niewątpliwymi atutami publi-

⁵ Zob. R. Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą*, Czarne, Wołowiec 2016; R. Koziółek, *Wiele tytułów*, Czarne, Wołowiec 2019; R. Koziółek, *Czytać, dużo czytać*, Czarne, Wołowiec 2023.

kacji są przystępny język i wieloaspektowe analizy wybranych tekstów kultury, a choć bazuje na streszczeniach, jej poszczególne ogniwa zogniskowane są wokół refleksji na temat mechanizmów ograniczania kompetencji jednej płci na rzecz drugiej. Korczak, przeprowadzając czytelników przez poszczególne części, dostrzega zagrożenia, jakie czyhają na młodzież czerpiącą wzorce z literatury, oraz nadzieje i wyzwania wynikające z potrzeby umacniania wiary dziewcząt w ich sprawczość. *Bezradne i romantyczne...* to też publikacja burząca stary porządek i poszukująca sposobów na wyrażenie aktualnej sytuacji kobiet. Badaczka proponuje wykoncypowanie na podstawie przeprowadzonych analiz postaci kobiecych inspirujących osobowości, które miałyby ten sam zakres możliwości, jaki charakteryzuje męskich antagonistów. Trudno znaleźć je w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży, lecz autorce udaje się zrobić coś, by przełamać impas i wskazać kierunek poszukiwań postaw i zachowań zrywających z wizerunkiem dziewczyny grzecznej, potulnej i niemającej nic do powiedzenia.

Jeżeli analiza kanonu lektur szkolnych ma przypominać odkrywczą przygodę, polegającą na poszukiwaniu różnych form ekspresji kobiecości w literaturze i dyskusowaniu o nich, można rekomendować publikację Aleksandry Korczak jako „przybornik nadziei” i „skrzynkę z narzędziami” do mierzenia się z oczekiwaniami mężczyzn i obracania ich w żart, a na pewno w rodzaj wypadku przy pracy w zmienionych realiach społeczno-historycznych. Mógłbym napisać, że publikację Korczak powinni przeczytać zwłaszcza nauczyciele i rodzice, jednak ze względu na jej oddziaływanie i potencjał wychowawczy taka retoryka wydaje się sprytnym unikiem. Publikację tę powinniśmy bowiem przeczytać wszyscy — bez względu na wiek i role pełnione w rodzinie. Budowanie społeczności szkolnej opartej na równości i empatii powinno zacząć się od wnikliwego i podejrzliwego czytania literatury. Korczak podpowiada, że może to być literatura forsująca konserwatywne idee; dzięki temu znacznie łatwiej wytłumaczyć uczniom, jak światopogląd autora lub zinterioryzowane przez niego wzory zachowań stają się obowiązującą normą, do której dążą uczennice za cenę wyrzeczenia się wolności i prawa do swobodnego manifestowania różnic charakterologicznych.

ANDRZEJ JUCHNIEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0001-7037-9907>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: andrzejjuchniewicz@o2.pl